

Edward Różycki

JESZCZE O IWANIE FEDOROWIE (FEDOROWICZU)¹

Na wstępie warto stwierdzić, iż działalność Iwana Fedorowa (zwanego w Rzeczypospolitej Fedorowiczem)², drukarza Moskvicina, który jako pierwszy zapoczątkował we Lwowie druk książek przeznaczonych dla mieszkańców wyznania prawosławnego, nie została zbadana w pełni, chociaż o jego życiu i działalności napisano sporo rozpraw i drobnych przyczynków³. Nie zostało na przykład zbadane do końca środowisko mieszczan lwowskich, wśród których przebywał typograf, i to zarówno obrządku prawosławnego jak i katolików. To samo można odnieść do urzędników państwowych, zarówno wysokiego szczebla, jak i miejscowych, na przykład hetmana i kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego oraz starosty lwowskiego. Były poddawane w wątpliwość umiejętności fachowe Fedorowa w dziedzinie odlewnictwa, m.in. w produkcji armat. Krytycznie albo co najmniej powściągliwie wyrażano się o jego stosunku do kultury łacińskiej. Niektóre sprawy z tego zakresu poruszał Jewgienij Niemirowskij, ale to nie wyczerpuje zagadnienia. Nie powinno chyba ulegać wątpliwości, że Fedorow czerpał z dorobku kultury łacińskiej, przed śmiercią bowiem posiadał książki “wołoskiego izwodu”, co wbrew twierdzeniom niektórych historyków książki nie może oznaczać pochodzenia wołoskiego⁴. Dokumenty tego czasu jednoznacznie rozróżniają “wołoski” od “włoski” i chyba nie ma podstaw by przypisywać fakt użycia wyrazu przez pisarza lwowskiego jego pomyłce.

Środowisko mieszczan lwowskich. Iwan Fedorow przybył do Lwowa w jesieni 1572 r. W tym mieście w 1574 r. wydrukował Bukwar oraz Dzieje Apostolskie czyli Apostoł. Drukarski warsztat zamieszkał w kamienicy Kulhankowskiej przy ul. Krakowskiej (dziś zapewne nr 4), współwłaścicielem której był pochodzący z Mościsk Adam Torek, bednarz z zawodu. Adam⁵,

¹ Niektóre zagadnienia prezentowane niżej były poruszane w recenzji prac J. L. Niemirowskiego (Е. Л. Немировский. *Начало книгопечатания на Украине. Иван Федоров*. Москва, 1974) oraz J. D. Isajewycza (Я. Д. Ісаєвич. *Першодрукар Іван Федоров і виникнення друкарства на Україні*. Львів, 1975) opublikowanych przez autora tych słów w “Rocznikach Bibliotecznych” (*Roczniki Biblioteczne*. 1975. R. 19. Z. 1-2. S. 293-301; tamże. 1976. R. 20. Z. 1-2. S. 446-454).

² Nie wiadomo dlaczego w literaturze polskiej ostatnich kilkudziesięciu lat używa się nazwiska “Fiodorow”. Dopóki nie zostanie udowodnione, że Fedorow urodził się w Państwie Moskiewskim, dopóty ta forma nazwiska do końca nie jest uzasadniona.

³ Literatura o Fedorowie jest dość bogata. Trudno by było tu przywołać najważniejsze nawet prace. Warto przytoczyć tytuły kilku prac, a wśród nich pracę J. L. Niemirowskiego (Е. Л. Немировский. *Иван Федоров*. Москва, 1985) oraz J. D. Isajewycza (Я. Ісаєвич. *Українське книговидання: витоки, розвиток, проблеми*. Львів, 2002). W tej ostatniej pracy znajduje się obszerna literatura dotycząca pierwocin drukarstwa ukraińskiego.

⁴ Por. naszą recenzję: *Roczniki Biblioteczne*. 1976. R. 20. Z. 1-2. S. 449.

⁵ Żoną jakiegoś Adama bednarza w 1564 r. była Zofia. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej – CPAHUL). F. 52. Op. 2. Spr. 242. Wydaje się, że był to Adam Torek.

syn Walentego Torka z Mościsk przyjął prawo miejskie w 1549 r.⁶ Bednarz na przełomie 60- i 70-tych lat XVI w. był właścicielem jednego z młynów w Brzuchowicach⁷.

Przy ulicy Krakowskiej mieszkali liczni rzemieślnicy, m.in. związani z rzemiosłem metalowym oraz z produkcją książek (introligatorzy), co nie było bez znaczenia dla przyszłej działalności drukarza.

W księdze szosu podwójnego, uchwalonego w czasie bezkrólewia w 1573 r. i 28 stycznia 1574 r., figuruje imię Iwana drukarza, który mieszkał w kamienicy Kulhankowskiej w latach 1573 i 1574. Obok niego widnieje imię Adama bednarza i podnajemców (komorników) Żura⁸ (tylko w 1573 r.) oraz Marcina Stracha⁹. W drugiej połowie 1574 r. nazwisko Fedorowa już nie występuje w zapisach¹⁰. Najwidoczniej wówczas już nie mieszkał w tym domu. W 1575 r., oprócz Marcina Stracha oraz nowego obywatela Lwowa Marka konwisarza ("stannifusor"), w domu tym zamieszkał Zygmunt introligator.

Wcześniej (w 1569 i 1570) w tej kamienicy mieszkali Adam bednarz, Maciej Podkański konwisarz, Kasper Kudła rzeźnik oraz Jan krawiec, przy czym pierwsi trzej posiadali swoje części¹¹. Kudła ożenił się z Katarzyną Kulhankówną i zmarł około 1590 r. Wtedy też nastąpił podział części majątku po rodzicach¹² między dwie córki: Katarzynę i Barbarę. Katarzyna wyszła za mąż za Węgry Pawła, złotnika lwowskiego, który w 1614 już nie żył¹³.

W pierwszej połowie XVI w. właścicielem kamienicy był Andrzej Kulhanek notowany w księgach miejskich Lwowa m.in. w l. 30–40-tych XVI w.¹⁴ W czasie, kiedy Fedorow mieszkał i zapewne miał swój warsztat w kamienicy przy ul. Krakowskiej, Kulhanka zapewne nie było wśród żywych.

Części domu przy ulicy Krakowskiej posiadali spadkobiercy Andrzeja Kulhanka, właściciela, od nazwiska którego kamienica ta długo jeszcze nosiła nazwę "Kulhankowska". Rodzina Kulhanków znana jest również w XVII w. W 1604 r. w aktach miejskich figuruje genealogia Marcina, ucznia rzemiosła płatnerskiego, syna nieżyjącego już wtedy Wojciecha Kulhanka, rymarza oraz Jadwigi Łojkówny, mieszczan lwowskich obrządku rzymskiego¹⁵.

Kamienica Kulhankowska (zwana w 1659 r. "Grinwältowska"¹⁶) była usytuowana między kamienicami "Konwisarską" a "Kinostowską"¹⁷. W tym domu, jak to bywało najczęściej, znajdował się jego warsztat drukarski pierwszego typografa Lwowa.

⁶ CPAHUL. F. 52. Op. 2. Spr. 705. S. 26.

⁷ Tamże. S. 585, 659.

⁸ Walenty Żur pochodzący ze wsi Konopnica koło Częstochowy przyjął prawo miejskie w 1560 r. (Tamże. S. 315).

⁹ Tamże. Spr. 770. K. 120. 140v.

¹⁰ Tamże. K. 160.

¹¹ Tamże. K. 50v.

¹² Tamże. Spr. 20. S. 976.

¹³ Tamże. Spr. 32. S. 56.

¹⁴ Tamże. Spr. 769. S. 6.

¹⁵ Tamże. Spr. 27. S. 358.

¹⁶ Tamże. Spr. 353. S. 1199. W tym czasie kamienica Kulhankowska znajdowała się między kamienicami "Hołubkowiecowska" oraz spadkobierców Zasadzkich (tamże).

¹⁷ Tamże. Spr. 21. S. 1555. W 1616 r. kamienica Kulhankowska znajdowała się między domem konwisarza Pawła Langego a kamienicą spadkobierców Jakuba Soszki, zwana też "Szoszyńska" (Tamże. Spr. 1104. S. 35. Spr. 261. S. 1288).

W związku z zamiarem Konstantego Ostrońskiego, wojewody kijowskiego powołania na swym dworze w Ostrogu szkoły oraz grupy uczonych w celu wydania Biblii w języku starocerkiewnosłowiańskim do tego miasta wyjechał również “drukarz Moskwin”. Fedorow jednak często przyjeżdżał do Lwowa i w aktach lwowskich lat 70–80-tych figurował jako sługa Konstantego. Na terenie Lwowa, będącego swego rodzaju zapleczem dla Ostroga i podtrzymującego ożywione kontakty z książęcym miastem, przebywało w różnym czasie niemało mieszczan przebywających na służbie u księcia Konstantego. W czasie, kiedy Fedorow już nie żył, spotykamy na przykład w aktach lwowskich z 1595 r. Wawrzyńca (“Laurentius”) muzyka księcia Ostrońskiego¹⁸.

Po przyjeździe z Zabłudowa do Lwowa w 1572 r. prawdopodobnie pomógł drukarzowi w znalezieniu odpowiedniego lokum Senko Kalinnikowicz¹⁹, siodlarz z zawodu, zmarły w 1580 r., który był jednym z najbliższych stojących drukarza mieszczan lwowskich. Pomagał on finansowo drukarzowi i u niego Fedorow mógł mieszkać czasowo po przyjeździe z Wielkiego Księstwa Litewskiego lub w czasie nierzadkich pobytów Moskwinina we Lwowie podczas jego służby u ks. Ostrońskiego. Wydaje się, że nie była to zupełnie prywatna pomoc a Seńko zwany też w dokumentach często Siodlarzem był jednym z wybitniejszych przedstawicieli miejscowej gromady prawosławnych mieszczan istniejącej przy cerkwi Uspennia (Zaśnięcia) Bogurodzicy. O jego poziomie umysłowym świadczy fakt, iż rzemieślnik ten korespondował ze zbiegiem moskiewskim zamieszkałym w Rzeczypospolitej, ks. Andrzejem Kurbskim.

Jednym z najbliższych stojących Fedorowa, szczególnie w ostatnim okresie jego życia, był Antoni (Antoch, Antoszek) Abrahamowicz, szewc i podwojewodzi (vicepalatinus), zanotowany również jako dinastes zamku lwowskiego zamieszkały na Podzamczu. Pod zamkiem mieszkało sporo szewców wyznania prawosławnego²⁰. Tutaj też osiedlili się niektórzy wychodźcy z Państwa Moskiewskiego. Była to ludność raczej uboga. Nie był majątny – jak się wydaje – Antoni Abrahamowicz, który po śmierci ojca przejął funkcję podwojewodzkiego.

Nie są do końca znane funkcje, które pełnił ten urzędnik. Do obowiązków podwojewodzkiego zamku lwowskiego należało m.in. troska o więzienie²¹. W latach 1593, 1596 urząd dinastesa wykonywał Stanisław Witek (“Stanislaus Witek dynastes castrensis et famulus

¹⁸ CPAHUL. F. 52. Op. 2. Spr. 23. S. 164; O. Цалай-Якименко, Ю. Ясиновський. Музичне мистецтво давнього Острога // *Острозька давнина. Дослідження і матеріали*. Львів, 1995. [Т.] 1. С. 76.

¹⁹ Nazwisko a właściwie imię odojcowskie (ojciec prawdopodobnie miał na imię Kallinik, ewentualnie Kalinnik) powinno brzmieć Kalinikowicz a nie Kalenikowicz (w wariacie ukraińskim: “Kałenykowycz”), jak chcą tego niektórzy badacze. Nazwisko tego rzemieślnika lwowskiego w niektórych dokumentach spotykamy w wariantach “Kalinkowicz” i “Kalinowicz”, co dodatkowo świadczy za prawidłowym wariantem Kalinikowicz (poprawnie winno być: Kallinikowicz od greckiego Καλλιτικός). W starocerkiewnosłowiańskim oraz bułgarskim występowała forma: Kalinik (Por. *Словник староукраїнської мови*. Київ, 1977. Т. 1. С. 466). We Lwowie w średniowieczu znani są “Kalinik et Andreas Armeni Leopolienses” (Por. F. Kiryk. *Związki Lwowa z Krakowem w późnym średniowieczu // Lwów. Miasto–społeczeństwo–kultura*. Kraków, 1998. Т. 2. S. 20, 36, 37). Również w późniejszym okresie używano tego imienia Kallinik (por. Kallinik Mitiukow (1823–1885), profesor prawa rzymskiego w Kijowie).

²⁰ Z 1589 r. znany jest “Hriczko sutor de subcastro Leopoliensi” (CPAHUL. F. 9 (Castrensia Leopoliensia). Op. 1. Spr. 50. K. 59), z 1593 r. “Jaczko sutor et Maruchna coniuges”, którzy byli sąsiadami nieżyjącego w 1594 r. Abrahama, ojca Antocha (Tamże. S. 1049, 1189).

²¹ Tamże. Spr. 346. S. 1053.

magnifici domini capitanei Leopoliensis”²². W latach 1604 i 1626 ten urząd (zanotowany w r. 1626 jako “dinastes iurisdictionis subcastrensis”) pełnił Siemion Korunka²³, pochodzący z rodziny związanej z Fedorowem.

Ojciec Antoniego Abraham (nieżyjący w 1594 r.) był również szewcem i podwojewodzim. W tym roku nastąpił podział majątku między spadkobierców Abrahama: z jednej strony wystąpiła Helena wdowa po Abrahamie oraz małżeństwo “Feitko et Sławna” a z drugiej Antoni Abrahamowicz, przy czym temu ostatniemu przyznano “drugą połowicę izby, tak Maruchnie jako też Antochowi”²⁴.

Antoni był parafianinem cerkwi św. Mikołaja²⁵. W 1590 r. za działania skierowane przeciwko Bractwu Stauropigialnemu został odłączony od cerkwi razem z innymi parafianami przez metropolitę obrządku prawosławnego Michała Rahożę. Inne bractwa prawosławne Lwowa w sprawach kontaktów z władzami państwowymi były podporządkowane Bractwu Stauropigialnemu. Antoni, będąc aktywnym członkiem bractwa lwowskiego istniejącego przy cerkwi św. Mikołaja, jeździł razem z Dymitrem Krasowskim, Iwanem Bildahą, przedstawicielami Bractwa Stauropigialnego i innymi osobami do Warszawy w sprawach praw współwyznawców²⁶. W jednym z dokumentów z 1590 r. niejaki Antoni „Abramkowic” występuje razem z innymi członkami bractwa istniejącego przy cerkwi Uspieńskiej, mianowicie Iwanem Bildahą, Antonim Grekiem, Sienkiem Korunką oraz Ławryszem malarzem w sprawie przeciwko innym członkom bractwa jako pozwanym²⁷. Prawdopodobnie był to Antoni Abrahamowicz.

Transakcje, które odzwierciedlają stan majątkowy rodziny oraz aktywność finansową Abrahamowicza nie opiewają na duże sumy. Warto zwrócić uwagę na zapis z 1582 r.²⁸, na podstawie którego wiadomo, iż w tym roku Antoni Abrahamowicz odebrał z rąk małżeństwa Fedora Greka oraz Anny mieszczańskich rohatyńskich wiano ich córki Margarety w postaci sumy 60 złp i 69 złp w złocie, srebrze i klejnotach oraz zabezpieczył je na swoich nieruchomościach. Fedor Grek był założycielem bractwa cerkiewnego w Rohatynie i aktywnym jego działaczem. W r. 1584 “Hriczko Hrzywowicz” z Drohobycza sprzedał mu połowę ogrodu we wsi Zniesienie za 12 złp²⁹. W r. 1602 (9 lutego) Antoni negocjował z rodziną swojej żony Maruchny w sprawie spadku po niej³⁰. Ostatnia wzmianka o Antonim pochodzi z 1603 r.³¹. W r. 1604 Antoni Abrahamowicz mieszkający w ostatnim

²² Tamże. Spr. 348. S. 458; Spr. 350. S. 797.

²³ Tamże. Spr. 359. S. 1099. K. Maleczyński. *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*. Lwów, 1938. S. 92.

²⁴ СРАНУЛ. F. 9. Op. 1. Spr. 52. S. 181-182.

²⁵ *Архив Юго-Западной России*. Киев, 1904. Ч. 1. Т. 10. С. 64; Т. 11. С. 29.

²⁶ А. Крыловский. *Львовское Ставропигиальное братство (Опыт церковно-исторического исследования)*. Киев, 1904. С. 88.

²⁷ СРАНУЛ. F. 52. Op. 2. Spr. 20. S. 1599.

²⁸ Tamże. F. 9. Op. 1. Spr. 46. S. 356-357.

²⁹ Tamże. S. 878-881.

³⁰ *Akta grodzkie i ziemskie*. Lwów, 1884. T. 10. S. 187.

³¹ K. Maleczyński. *Urzednicy...* S. 89.

okresie życia przy drodze prowadzącej do Lublina już nie żył³². Spadkobiercami po śmierci podwojewódzkiego zostały jego dzieci Omelian i Sławna³³.

Wcześniej w 1586 r. Antoni miał pewne sprawy finansowe z Adamem Faurbachem oraz Fryderykiem Gallusem, kredytorem podwojewódzkiego, mającymi również powiązania z Fedorowem. Pochodzący z Wrocławia Adam Faurbach w 1582 r. ożenił się z Jadwigą “Stanczel”³⁴ a jego współnik Adam Fryderyk Gallus wywodzący się z Poznania był żonaty (od 1580 r.) z Anną Stanczel (“Stanczliowna”), zapewne siostrą Jadwigi³⁵. Obie one zapewne pochodziły ze znanej lwowskiej rodziny Scholc Stancłów.

Do grona znajomych Fedorowa należał Błażej zamecznik, który w 1554 r. ożenił się z Różą “de porta Haliciensis”³⁶.

Jednym z mieszczan, który utrzymywał bliskie stosunki z drukarzem lwowskim był Jerzy “rummagister”, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Strey³⁷. Jerzy ożenił się z Anną z domu Podkańską i mieszkał w kamienicy jej rodziców po przeniesieniu się drukarza do Ostroga. Wnosił opłaty do kasy miejskiej w l. 1581–1583 r.³⁸. W 1598 r. Jerzy już nie żył. W 1608 r. nastąpił podział spadku po Macieju Podkańskim (zm. przed 1575 r.), ojcu rumistrzowej i Annie matce jej³⁹. Druga córka Macieja Katarzyna wyszła za mąż za Szymona zegarmistrza i w 1575 r. ustąpiła część przypadającej na nią kamienicy Kulhankowskiej rumistrzowi Jerzemu⁴⁰. W kilka miesięcy po śmierci drukarza Jerzy zeznał w sądzie, iż nie może opiekować się dalej starszym synem Fedorowa, ponieważ jest on już pełnoletni.

Ciekawą postacią był Daniel Król, syn rzeźnika Marcina, występujący w dokumentach lwowskich od r. 1579, który przyjął obywatelstwo Lwowa 25 lutego 1587 r. Był nie tylko puszkarzem miejskim, ale również rusznikarzem i w 1580 r. wykonywał zamówienie na hakownicę od ks. Konstantego Ostrońskiego. Warto podkreślić, iż na rok 1579 r. przypada fakt ściągnięcia z Fedorowa kwoty 2 złp “ab artificio”, o czym świadczy wpis do ksiąg lwowskiego grodzkiego sądu⁴². Fedorow będąc sługą Ostrońskiego wykonywał swoją pracę w kamienicy

³²CPAHUL. F. 9. Op. 1. Spr. 55. S. 323. W dokumencie wpisanym do akt grodzkich lwowskich izdebka pewnego mieszczanina znajdowała się między domami Sienka kowala a Antoniego Abrahamowicza (“... która izdebka zbudowana jest nad drogą iadac do Lublina inter domos honesti Sienko Kowal ab una et olim praefati Anthonii Abrahamowicz parte ab altera”).

³³Tamże. Spr. 55. S. 280, 1604 r. W tym roku Omelian zrzekł się swojej części spadku po ojcu na korzyść siostry Sławny i szwagra Sereckich (Tamże. S. 329).

³⁴Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej – BZNiO). Rkps 826 I (Regestrum nuptiarum in ecclesia metropolitana Leopoliensi ab Anno Domini 1554 ad Annum Domini 1591). K. 92.

³⁵Tamże. K. 85v.

³⁶Tamże. K. 1.

³⁷W 1585 r. Jerzy zeznał przed księgami miejskimi, że swoją część kamienicy Kulhankowskiej zastawił za sumę 100 złp złotnikowi Pawłowi Węgrowi, zięciowi Pytlowanego (CPAHUL. F. 52. Op. 2. Spr. 19. S. 204).

³⁸Tamże. Spr. 770. K. 377, 418v, 957.

³⁹Tamże. Spr. 29. S. 474.

⁴⁰Tamże. Spr. 16. S. 850.

⁴¹Nazwisko jego spotyka się w wariantach polskim “Król” i tak podają niektórzy autorzy (M. Gębarowicz, J. L. Niemirowski) inni podają “Kenig”, “Kinig” (J. Isajewycz) Wydaje się, iż prawidłowa forma nazwiska winna być “Król”, ponieważ jest to najczęściej używany wariant nazwiska w aktach lwowskich.

⁴²*Першодрукар Іван Федоров та його послідовники на Україні (XVI – перша половина XVII ст.). Збірник документів.* Київ, 1975. С. 39.

w obrębie murów miejskich. J. Niemirowski twierdzi, iż ten dokument świadczy o tym, że drukarz prowadził jakieś prace drukarskie, możliwe że – jak twierdzi – był dodrukowywany nakład Apostoła⁴³. Otóż wydaje się, iż były to raczej prace, jeżeli nie związane z zamówieniem wojewody kijowskiego u Daniela Króla na broń, to dotyczące drugiej pasji życiowej drukarza – konstrukcji i odlewnictwa nowych modeli broni, głównie armat.

W ludwisarni, którą w 1582 r. dla Króla zbudowało miasto, mistrz odlewał nie tylko działa, ale również dzwony i odważniki. Wyrabiał też proch oraz wykonywał inne prace z zakresu mechaniki i odlewnictwa. Był poważnym i aktywnym przedsiębiorcą mającym rozległe powiązania zawodowe i handlowe⁴⁴. Wydaje się, iż jego znajomość z Fedorowem sięga czasów, kiedy wykonywał dla K. Ostrońskiego zamówienie. Wspólne zainteresowanie sprawami odlewnictwa zbliżyły do siebie tych dwóch rzemieślników, którzy w przyszłości mieli współpracować ze sobą. Nie wiadomo z jakich przyczyn Daniel zbiegł do Turcji pozostawiając wdowę Zofię⁴⁵.

Z siostrą Daniela Króla, był żonaty Henryk Horst, rzeźbiarz, który pochodził z holenderskiego miasta Groningen. Horst kontaktował się z Wrocławiem, m.in. sprzedawał w 1579 r. kamień do Wrocławia na budowę ambony w kościele św. Marii Magdaleny. Wraz z powiązanymi z drukarzem Fedorowem Błażem zamecznikiem oraz Danielem Królem sprawował opiekę nad sierotą Jadwigą Bieniaszówną⁴⁶.

O ambicjach wydawniczych oraz dążeniu do nowych technicznych osiągnięć, jak również artystycznych planach drukarza przy przygotowaniach do druku Biblii ostrońskiej świadczy niedoszła transakcja, która 3 czerwca 1578 r. została wpisana do akt miejskich lubelskich. W myśl jej Blasius Ebisch z Schneeberga, obywatel Wrocławia “rzeźbiarz obrazków” (“eiconum seu imaginum sculptor”), tzn. sztycharz zobowiązał się wyrytować 150 blach miedziorytniczych ilustrujących wydarzenia biblijne. Jak wiadomo, do sfinalizowania tej transakcji nie doszło, najwidoczniej z powodu wygórowanych warunków, które postawił mistrz wrocławski, mianowicie zażądał 700 złp zapłaty oraz w czasie wykonywania zamówienia utrzymania rodziny i sług⁴⁷. Nie ulega wątpliwości, że zadłużony drukarz nie posiadał takiej gotówki a jego opiekun Konstanty Ostroński nie wiadomo z jakiego powodu najwidoczniej nie wyraził zgody. Jednak sam fakt prowadzenia rozmów na temat artystycznego wyposażenia ostrońskiej Biblii świadczy o zaplanowanym ogromnym – jak na warunki miejscowe – przedsięwzięciu.

Ludwisarstwo. O działalności Iwana Fedorowa w dziedzinie odlewnictwa armat było wiadomo wcześniej, z dokumentów opublikowanych jeszcze w ostatniej ćwierci XIX w. oraz na początku XX w. Jeszcze w 1881 r. zostały ogłoszone drukiem dwa zapisy o zamówieniu u Fedorowa małego działa i o wypłacie mu 45 złp na podróż do Lwowa oraz 70 złp i 50 denarów na zakup miedzi i na inne wydatki⁴⁸.

⁴³ Е. Л. Немировский. *Начало книгопечатания...* С. 101.

⁴⁴ М. Gębarowicz. Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569–1583 na tle epoki. Cz. 2: Opiekunowie i współpracownicy // *Roczniki Biblioteczne*. 1969. R. 13. Z. 3-4. S. 455 i nn.

⁴⁵ СРАНУЛ. F. 52. Op. 2. Spr. 24. S. 7, 1599 r.

⁴⁶ *Słownik artystów polskich*. Wrocław; Warszawa; Kraków; Gdańsk, 1979. T. 3 / Red. J. Maurin Białostocka, J. Derwojed. S. 120.

⁴⁷ Szczegółowo sprawę tej umowy przedstawia J. Isajewycz (Я. Д. Исаевич. Новое об Иване Федорове // *Вопросы истории* (Москва). 1979. № 9. С. 172-173).

⁴⁸ “Iwano Fiedorowicz Drukar Moscho a S. M. R. Leopolim causa fundendi tormenti bellici parvi misso expensas itineris dat fi. 45”. “Eidem pro aere et aliis attinentis ad fundendam bombardam minorem pro forma apud Dnm capitaneum Leopoliensem secundam cedulam assignati Ff. 70-50” (A. Pawiński. *Źródła dziejowe*. Warszawa, 1881. T. 9: Księgi Podskarbińskie 1576–1586. S. 119).

Włodzimierz Hubicki odnalazł dokument wskazujący na fachowość drukarza w zakresie ludwisarstwa⁴⁹. Mimo to te dokumenty nie przekonały wszystkich badaczy co do uzdolnień Fedorowa w tej dziedzinie i co do jego pierwszoplanowej roli⁵⁰. Mieczysław Gębarowicz twierdził, na przykład, iż “z listy fachowej wiedzy Fedorowa można wykreślić odlewnictwo”⁵¹.

Wydany w 1975 r. zbiór dokumentów dotyczących drukarstwa z ostatniej ćwierci XVI w. i pierwszej połowy XVII w. został oceniony w części dotyczącej działalności Fedorowa związanej z ludwisarstwem. Nie zostały opublikowane dokumenty dotyczące królewskich zamówień na produkcję armat oraz list Fedorowa do kurfirsta saskiego Augusta II. Nie mogli najwidoczniej decydujący o tego rodzaju okrojeniu publikacji pogodzić się z myślą, że Iwan Fedorow działał na zamówienie Jana Zamoyskiego w przygotowaniach wojennych Stefana Batorego do wojny z Moskwą oraz że proponował swoje usługi Augustowi II. Nie pasowało to do idealnego obrazu drukarza, który starała się wykreować oficjalna nauka sowiecka oraz niektórzy badacze.

Zamówienie królewskie, złożone bez wątplenia ze względu na fachowość drukarza, za którym stał hetman Jan Zamoyski, miało podreperować fatalny stan finansowy drukarza po jego wyjeździe z Ostroga, gdzie nie otrzymał spodziewanych zysków po wydrukowaniu kilku dzieł. Zastanawiające jest to, że zamówienie było adresowane do Fedorowa, chociaż oficjalnie od r. 1579 miejskim puszkarzem był Daniel Król (“Kinig”)⁵², bawiący zresztą w tym czasie (na początku 1583 r.) razem z drukarzem w Krakowie. Wydaje się, że zasługuje na wnikliwe przeanalizowanie wspólnej działalności miejskiego “rothgissera” oraz pierwszego drukarza Lwowa na polu odlewnictwa i to nie tylko dział, ale również – jak się wydaje – dzwonów. Pochodzący z Archiwum Jana Zamoyskiego dokument, cytowany niżej we fragmencie dotyczącym lwowskiego drukarza, rzuca dodatkowe światło na jego stosunki zawodowe z Danielem Królem. Przy tym wskazuje – jak się wydaje – na Daniela jako głównego wykonawcy, prawdopodobnie dlatego, że był miejskim ludwisarzem⁵³. Nie ulega wątpliwości, że to Iwan Fedorow był pomysłodawcą oraz jednym z wykonawców składanej armaty. Odlewanie jej musiało się odbywać w miejskiej giserni. Może stąd wzięło się to, iż D. Król został wymieniony w dokumencie pochodzącym z Archiwum Jana Zamoyskiego na pierwszym miejscu⁵⁴.

Jewgienij Niemirowski twierdzi, że Fedorow przeprowadził się do Lwowa na początku 1583 r.⁵⁵, chociaż pobyt drukarza w tym mieście w 1582 r. został udokumentowany kilkakrotnie. Wydaje się, że drukarz powrócił z Ostroga do Lwowa wcześniej, może nawet w marcu

⁴⁹ W. Hubicki. Pierwszy drukarz Moskwy i Lwowa konstruktorem armat. Nieznany list Fedorowicza // *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*. 1968. Nr 1. S. 3-12; В. Губицкий. Первопечатник Иван Федоров – пушечный мастер // *Вопросы истории естествознания и техники*. 1969. Вып. 2 (27). С. 58-63.

⁵⁰ M. Gębarowicz. *Iwan Fedorow...* S. 459.

⁵¹ Tamże.

⁵² O nim zob. Tamże. S. 457 i n.

⁵³ Inni badacze podobnie przypuszczają, że Król był wykonawcą pomysłów Fedorowa (por. I. Мицько. Нові сторінки з життя Івана Федорова // *Жовтень*. 1983. № 11. С. 105-106; Я. Ісаєвич. *Українське книговидання...* С. 127).

⁵⁴ *Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego* / Wydał J. Siemieński. Warszawa, 1913. T. 3: 1582–1584.

⁵⁵ Е. Л. Немировский. *Начало книгопечатания...* С. 158.

1582 r. Jarosław Isajewycz z kolei uważa, iż powrót drukarza do Lwowa nastąpił między 5 a 19 marca tego roku. Jak by tam nie było przeprowadzka Fedorowa do Lwowa mogła być związana równie dobrze z pracami nad jego wynalazkiem, może nawet w miejskiej ludwisarni, którą w 1582 r. miasto zbudowało dla Daniela Króla. Miejski ludwisarz miał odlewać w niej armaty oraz dzwony, produkować proch, ognie sztuczne a także kontrolować wagę miejską. Budowa ludwisarni zbiegła się z wyprawą na wojnę do Mułtan kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, w tym celu ostatni przyjechał do Lwowa, przy czym – jak podaje Dionizy Zubrzycki⁵⁶ – hetman ogołocił miasto z jego własnej artylerii. Jednak nie wszystkie działa zostały zabrane, bowiem w lecie 1583 r., kiedy mianowany arcybiskupem Jan Dymitr Solikowski zbliżał się do Lwowa, ustanowione na Łysej Górze⁵⁷ działa oznajmiły przybycie pasterza do stolicy województwa ruskiego⁵⁸. 1 lipca 1583 r. Solikowski odbył ingres do miejscowej katedry łacińskiej.

Cesarz Rudolf II (1576–1612), podobnie zresztą jak król Stefan Batory, interesował się naukami tajemnymi. Na jego dworze w Pradze uprawiane były praktyki magiczne a miasto to w tym czasie było “stolicą alchemiczną” Europy. Do Pragi podążali alchemicy, astrologowie, wróżbiarze, przyrodnicy i zwykli szarlatani⁵⁹. Fedorow wiedział o zainteresowaniach cesarza Rudolfa II, dlatego podążył wprawdzie nie do Pragi, ale do Wiednia. Nie wiadomo jak i z kim odbył podróż drukarz lwowski, zapewne w jakimś orszaku. Warto zwrócić uwagę, iż w tym czasie we Wiedniu przebywał Janusz Ostrogski, który w tym mieście zawarł ślub ze swoją pierwszą żoną Węgierką. Być może, iż drukarz lwowski korzystał z protekcji Ostrogskich, ale nie wykluczone, że było to poparcie jakiejś innej wpływowej osoby.

Warto podkreślić, iż list Fedorowa do kurfirsa saskiego datowany jest z Wiednia 23 lipca 1583 r. W tym czasie musiał więc znajdować się w tym mieście. Dziwnym zbiegiem okoliczności należy uważać fakt, iż z tego samego czasu pochodzi pismo nuncjusza papieskiego w Rzeczypospolitej Alberta Bolognetiego z informacją, że Konstanty Ostrogski zaproponował posłanie do Rzymu swego dobrego fachowca typografa w celu pomocy przy odlewaniu czcionek cyrylicy, którym najprawdopodobniej miał być Iwan Fedorow, według jednych, lub Hryń Iwanowicz, uzdolniony młody giser, według innych autorów. Podróż Fedorowa odbywała się przez Kraków. W Krakowie w lipcu przebywał Konstanty Ostrogski, który 5 i 8 lipca rozmawiał w tym mieście z nuncjuszem papieskim Albertem Bolognetim w sprawie sprowadzenia do Ostroga nauczycieli. Jako ciekawostkę można podać fakt, iż w tym roku, kiedy Fedorow przebywał we Wiedniu, w Rzymie ukazało się wydanie pracy Piotra Canisiusa “w języku ruskim, ale drukowanej alfabetem łacińskim” (Petrus Canisius, St. Summa Nauka christianskiego sloxena [!] častnim učitegliem Petrum Kanisiem... [Rzym 1583])⁶⁰.

Nikt z historyków dotychczas nie zwrócił uwagi na to, że by odlać skomplikowane działa, o którym wspominał Fedorow w liście adresowanym do kurfirsa saskiego potrzebna

⁵⁶ D. Zubrzycki. *Kronika miasta Lwowa*. Lwów, 1844. S. 108.

⁵⁷ Łysa Góra (Mons Venereus) znajdowała się poniżej Wysokiego Zamku za monasterem Św. Onufrego, w którym został pochowany Iwan Fedorow.

⁵⁸ D. Zubrzycki. *Kronika...* S. 109.

⁵⁹ R. Bugaj. *Nauki tajemne w Polsce w dobie odrodzenia*. Wrocław; Warszawa; Kraków; Gdańsk, 1976. S. 56.

⁶⁰ Cyt. za: J. Z. Lichański. Katalog biblioteki kolegium Societatis Jesu w Braniewie // *Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej*. 1987. Nr 3-4. S. 18. Było też wydanie tej pracy tłoczone cyrylicą i takie właśnie posiadała Biblioteka British Museum (Tamże).

była nie tylko ludwisarnia, ale również fachowa pomoc. Taka pomoc była nadana przez miejskiego ludwisarza Daniela Króla, który niejednokrotnie pożyczał Fedorowowi pieniądze. Owa ścisła współpraca znalazła odbicie w dość interesującym zapisie, na który nie zwrócono dotychczas uwagi. Otóż w opublikowanym jeszcze przed pierwszą wojną światową Archiwum Jana Zamoyskiego⁶¹ na uwagę zasługuje następujący zapis:

Dzwony, które całe ucha mają, dwa damy osadzić. Dzwony drugie dwa, jeden co nawiększy [eczsz] a drugi średni, nie mają po uchu jednemu i po sztuce macice między uszema. Ukazowało się to rotkiserowi lwowskiemu, który robił łoni we Lwowie z Moskwicinem działo składane i powiedział, że ty ucha bez naruszenia kształtu [xt] i głosu chce przyłać – jeśli mu je do Lwowa odwiozą, tedy za 100 tałów, jeśli w Zamościu, tedy za 250 tałów. Tu się trzeba namyślić, jeśli ucha dać przyłać, czyli potem ty dwa dzwony na jeden wielki dzwon przelać. Czasu dosyć, gdyż tego nie gwałt, aż to JM sam oglądać raczy.

Autorowi tego zapisu była dobrze znana sprawa składanego działa, które minionego roku (“łoni”) odlewał z Danielem Królem Iwan Fedorow. Prawdopodobnie na dworze hetmana Jana Zamoyskiego mówiono o dość dziwnej armacie drukarza Moskwicina, skoro autor zapisu wtrącił zdanie właściwie nie mające wiele wspólnego z odlewaniem dzwonów. Przy tym chyba nie wiedział jeszcze w marcu 1584 r. o śmierci drukarza albo też nie nadawał temu faktowi większej wagi, skoro pominął pojawiający się w tego typu wypowiedziach słowo olim (niegdys).

Z zapisu tego można wyciągnąć jeszcze kilka wniosków. Najważniejszy to ten, że w 1583 r. Fedorow razem z Królem pracował w ludwisarni miejskiej nad odlaniem składanego działa. Skądinąd wiemy, iż działo to zostało odlane. Znając dokumenty o zamówieniu królewskim na armaty można wywnioskować, iż były one również odlewane w miejskiej giserni. Można przypuszczać, iż współpraca miejskiego puszkarza z drukarzem nie ograniczała się tylko do tych zamówień. Nie wykluczone, że Fedorow razem z Królem odlewał dzwony.

Opis owego wynalazku czy też ulepszenia znanego już wcześniej odkrycia został podany w dokumencie opublikowanym przez Włodzimierza Hubickiego, który starał się zinterpretować istotę wynalazku Fedorowa. Z jego interpretacją nie zgodziła się redakcja “Вопросов истории естествознания и техники”, co zostało odnotowane w przypisie odredakcyjnym⁶². Nie wdając się w dokładne wyjaśnienie istoty wynalazku z powodu zbyt powierzchownego i czasem niezrozumiałego zapisu, należy stwierdzić, iż posiadał on doniosłe znaczenie na drodze rozwoju sztuki artyleryjskiej a czynu tego dokonał drukarz lwowski wraz z miejscowym odlewnikiem Danielem Królem.

Autor tego wynalazku musiał zaproponować swe usługi królowi Stefanowi Batoremu, hetmanowi Janowi Zamoyskiemu, może nawet wojewodzie kijowskiemu Konstantemu Ostrogskiemu. Nikt jednak do lata 1583 r. nie wykazał zainteresowania wynalazkiem i nie chciał sfinansować produkcji, natomiast dążono do tego by poznać tajemnicę wynalazku.

⁶¹ *Archiwum Jana Zamoyskiego...* T. 3.

⁶² Zapis ten opublikowany został w dodatku do “Archiwum Jana Zamoyskiego...” pt. “Akta publiczne i prywatne. Varia” pod numerem 41 jako “Materiały do raportu generalnego z dóbr zamojskich” z datą: Zamość 2. III. 1584 r. (*Archiwum Jana Zamoyskiego...* S. 505).

⁶³ В. Губицкий. *Первопечатник...* С. 62.

Tajemnicę tę musiał posiadać Daniel Król, który pracował nad odlaniem armaty. Wydaje się, że kilka miesięcy przed śmiercią drukarza ktoś jednak był zainteresowany odlaniem tego działa, skoro Fedorow z puszkarzem miejskim pracowali nad tym kosztownym przedsięwzięciem. Być może najbliższą osobą zainteresowaną wynalazkiem był Jan Zamoyski, który działał w imieniu króla.

Troska o artylerię koronną należała do obowiązków hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Toteż 22 grudnia 1582 r. z Krakowa do Lwowa pisał on pismo w sprawie przygotowania artylerii, amunicji, puszkarzy, cieśli i furmanów⁶⁴. 19 stycznia 1583 r. również z Krakowa komunikował o przygotowaniu gospod. Wiadomo, że najpóźniej 6 lutego 1583 r. hetman był już we Lwowie. Również w czasie przygotowania do wyprawy przeciwko Tatarom prosił mieszczanina lwowskiego Anglika Jana Wichta o kupno w Anglii dział oraz kul armatnich⁶⁵. Fakt, że mniej więcej w tym samym czasie co i Zamoyski Iwan Fedorow znajdował się w Krakowie i we Lwowie nasuwa przypuszczenie, że kanclerz w swoich troskach o artylerię miejską Lwowa (ale chyba nie tylko lwowską) brał pod uwagę umiejętności fachowe lwowskiego puszkarza Daniela Króla oraz drukarza.

Interesującym problemem, dotąd nie poruszonym, jest stosunek Jana Zamoyskiego do drukarza Moskwicina. To, że kanclerz znał go osobiście powinno – jak się wydaje – podlegać wątpliwości, skoro wcześniej, po ucieczce z Moskwy, sam król Zygmunt August przyjął Fedorowa na audiencji. Z późniejszego okresu życia hetmana, już po śmierci Fedorowa, wiemy, iż nie odnosił się on wrogo do wyznawców prawosławia w Rzeczypospolitej a niektórzy z nich nawet dbali o jego protekcję⁶⁶. Wiadomo, iż Jan Zamoyski, znany humanista, interesował się różnymi dziedzinami wiedzy, m.in. prawem, historią, filologią oraz sztuką wojenną. Był przy tym hojnym mecenasem i człowiekiem prawdziwie renesansowym. Opiekował się zdolną młodzieżą lwowską wysyłając ją na studia do Włoch. Nie mógł go więc nie zainteresować wynalazek drukarza lwowskiego w dziedzinie artylerii, który później Fedorow tak szczegółowo przedstawił w piśmie do kurfirsta.

Płaszczyzną zbliżenia Fedorowa do Jana Zamoyskiego mogły być nie tyle jego prace nad składaną armatą, ile zamówienia królewskie na działa, za co z urzędu był odpowiedzialny hetman wielki koronny (został nim 11 sierpnia 1581 r.). Jeszcze jedna sprawa mogła wchodzić w grę. Otóż wydaje się, iż istniała swego rodzaju rywalizacja (być może na różnych płaszczyznach) między kanclerzem a Konstantym Ostrogskim. Owa rywalizacja czasem mogła przybierać formy dokuczliwe. Józef Tretiak dowodzi, iż dedykacja książki Apokrisis (1597/1598) Krzysztofa Philalethesa (prawdopodobnie pseudonim Krzysztofa Brońskiego lub Marcina Broniowskiego) dla Zamoyskiego była złościwością ze strony ks. K. Ostrogskiego⁶⁷. Gdyby rzeczywiście istniała ostra rywalizacja (a może nawet wrogość) między księciem a

⁶⁴ *Archiwum Jana Zamoyskiego...* Nr 807.

⁶⁵ Zlecał mu zadanie, że „ma kupić i przywieźć do Korony z krajów zamorskich a mianowicie z Anglii wielkich i małych dział gotowych ... po cenie słuszny ... pospołu z kulami i inszemi rządu, oprócz prochu” (Tamże. Nr 821).

⁶⁶ S. Łempicki. *Polski Medyceusz XVI w. // Ejusd. Mecenas wielkiego kanclerza / Wyboru dokonał i wstępem poprzedził S. Grzybowski. Warszawa, 1980. S. 526.*

⁶⁷ J. Tretiak. *Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej. Kraków, 1912. S. 188; S. Łempicki. Mecenas... S. 424. Przypis 61.*

kanclerzem również w latach 80-tych XVI w., oferowanie przez Fedorowa swoich usług kanclerzowi miałyby swoje uzasadnienie, i to nie tylko finansowe.

Organizacja szkoły w Ostrogu zwanej Akademią (1576–1636) przez K. Ostrogskiego zbiegła się w czasie z próbą powołania do życia w Krakowie kolegium królewskiego (Collège Royal) na wzór francuskiego w Paryżu założonego jeszcze za czasów Franciszka I. Kolegium to miało stanowić przeciwwagę dla Akademii Krakowskiej, nad reformą której przemyślano od czasów bezkrólestwa po śmierci ostatniego Jagiellona. Pomysł należał do Zamoyskiego. W związku z tym S. Lempicki pisał, że “właściwym jego rodzicem, inicjatorem i wykonawcą był istotnie nie kto inny, jak Jan Zamoyski”⁶⁸. Niektórzy badacze doszukują się wzorców Akademii Ostrogskiej na Zachodzie. Tak czy inaczej dopóki nie będzie dokładnie zbadane życie i działalność ks. Ostrogskiego, nie będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie czy i na tym odcinku nie dochodziło do rywalizacji między jednym z najbogatszych magnatów w kraju a jedną z niewielu osób najbliższej stojących króla Stefana Batorego.

Dotychczas nie było wiadomo czy pomysł drukarza lwowskiego został zrealizowany. Z fragmentu przytoczonego wyżej raportu generalnego nie znanego bliżej urzędnika dóbr hetmana dowiadujemy się, że pomysł ten był realizowany razem z Danielem Królem.

Kilka spraw związanych z odlewaniem składanego działa pozostają nie wyjaśnione, m.in. kiedy dokładnie obaj giserzy Daniel Król i Fedorow pracowali nad odlewaniem armaty, czy ukończyli swoją robotę i z jakim skutkiem oraz kto finansował przedsięwzięcie.

Wydaje się, że działa składane skonstruowane przez drukarza podzieliło los artylerii lwowskiej. W 1704 r., kiedy Lwów został zdobyty przez wojska szwedzkie, działa miejskie zostały przez wroga zniszczone lub zagwożdżone żelaznymi czopami. Inne zostały zakupione w 1753 r. przez Hieronima Radziwiłła, chorążego wielkiego litewskiego i wywiezione do Nieświeża. W sumie było zakupionych 37 armat⁶⁹. Nie wiadomo jaki był los odlanego wspólnie z Danielem Królem składanego działa.

Na koniec warto zaznaczyć, iż kwestią otwartą nadal pozostaje problem jaką książkę Fedorow przygotowywał do druku po swoim przyjeździe do Lwowa w 1582 r. Po śmierci drukarza lwowskiego z jego rzeczy ruchomych pozostały m.in. “księgi cerkowne: psalterz ruski tilkowany złotych 20, psalterz z włoskiego zwodu zł[oty] 12, testamencik pozłocisty złotych 2”⁷⁰. Pierwsza książka to psalterz z komentarzem. Dwie następne to prawdopodobnie książki pochodzenia zachodniego. Psalterz “z włoskiego zwodu” mógł być którymś z wydań weneckich. Wenecja bowiem dostarczała cerkiewnosłowiańskie książki do Wołoszczyzny, Czarnogóry oraz do innych krajów, gdzie mieszkali wyznawcy prawosławia. Zdaniem wybitnego znawcy ornamentyki książki cyrylicy Aleksieja Sidorowa ornamenty stosowane w drukach ormiańskich w Wenecji dotarły do Iwana Fedorowa kiedy przebywał w Moskwie⁷¹. W Posłowie Apostoła wydane we Lwowie

⁶⁸ Tamże. S. 59.

⁶⁹ K. Badecki. Leonard Herle ludwisarz i jego lwowskie działa 1544–1572. Studium archiwalno-muzealne // *Studia lwowskie*. Lwów, 1932 (“Biblioteka Lwowska”. 31-32). S. 11-12. Przypis 46.

⁷⁰ СРАНУЛ. F. 52. Op. 2. Spr. 252. К. 2031; *Периодрукар...* С. 116.

⁷¹ *400 лет русского книгопечатания*. Москва, 1964. С. 32-33; por. również: R. Iszchanian. *Książka ormiańska w latach 1512–1920*. Wrocław: Ossolineum, 1994. S. 46. Głosy o wpływach włoskich

w 1574 r. znajdują się prawie jednakowo brzmiące fragmenty tekstów jakie można spotkać w wydaniach weneckich⁷². W późniejszym okresie weneckie druki miały wpływ na książki pochodzące z typografii Stratynia i Kijowa⁷³. Niektórzy badacze interpretując psalterz “włoskiego zwodu” jako psalterz w redakcji południowosłowiańskiej, która była rozpowszechniona na Wołoszczyźnie oraz Mołdawii odrzucają tym samym możliwość posiadania przez Iwana Fedorowa książek wydanych we Włoszech. Wydaje się jednak, że nie musiało tak być.

w zakresie zdobnictwa wywoływały niekiedy reakcję badaczy (“Возражение вызвало сообщение Н. Н. Розановой, которая видит источники пластических особенностей изданий Ивана Федорова исключительно в итальянском оформительском искусстве”. Por. Е[вгений] Н[емировский]. 400-летие со дня смерти Ивана Федорова // *Книга. Исследования и материалы*. Сб. 49. С. 223).

⁷² O “słowiańskim” drukarstwie weneckim zob. W. Schmitz. Sudslavischer Buchdruck // *Venedig (16–17 Jh.). Untersuchungen und Bibliographie*. Giessen, 1977.

⁷³ *Книга і друкарство на Україні*. Київ, 1965. С. 72.